Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 97 Kraków, niedziela 27 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożsa. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty = 1,800.000 Mkp.**

Sprawa reparacyjna

(=) Kwestja reparacyjna i związana z nią sprawa okupacji Zagłębia Ruhry dojrzewa obecnie ku ostatecznemu rozstrzygnięciu. Jeżeli nie zajdą niespodzianki, należy oczekiwać w krótkim czasie załatwienia tej piekącej sprawy, powodującej od przeszło półtora roku ustawiczne komplikacje w w polityce międzynarodowej. Dość wskazać na to, że stosowana przez Francję i Belgję wobec Niemców polityka „zastawów" tudzież zastosowany przez rząd niemiecki bierny opór były przyczyną walutowej katastrofy Niemiec i omal nie wtrąciła Niemcy w przepaść gospodarczą i w odmęty bądź monarchistycznego bądź komunistycznego przewrotu.

Obecne staudjum tej doniosłej sprawy przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Rząd francuski w nocie do rządów państw sprzymierzonych sprecyzował swoje stanowisko w kilku najważniejszych kwestjach, dotyczących reparacyj i Zagłębia Ruhry. Najważniejszym w tej nocie szczegółem jest stwierdzenie Poincarego, że Francja zgodziłaby się na określenie ogólnej sumy odszkodowań w wysokości 26 miliardów marek złotych pod warunkiem zanulowania długów Francji w Anglji i Ameryce. Rząd francuski w zasadzie akceptuje propozycje ekspertów i dopuszcza nawet możliwość dyskusji nad zaniechaniem systemu sankcji francusko-belgijskich w obszarze Ruhry. „Temps" w inspirowanym widocznie z kół oficjalnych komunikacie stwierdza, że uchwały komisji odszkodowań oraz stanowisko rządu francuskiego ożywione są temsamem życzeniem: załatwienia sprawy odszkodowań na praktycznej podstawie stworzonej przez sprawozdanie rzeczoznawców.

Stanowisko Anglji w kwestji reparacyjnej i Zagłębia Ruhry określa najlepiej mowa Macdonalda, wygłoszona na ten temat w czasie ubiegłych świąt. Macdonald powiedział między innemi, że sprawozdanie rzeczoznawców otwiera Europie drogę do uregulowania stosunków międzynarodowych. — Przez zrealizowanie programu, zawartego w sprawozdaniu, Europa osiągnie spokój i bezpieczeństwo. W uskutecznieniu tego programu zajść mogą pewne opóźnienia, spowodowane głównie niepewnością sytuacji wobec zapowiedzianych na maj wyborów w Niemczech i we Francji. Stanowisko jakie wobec sprawozdań ekspertów zajęły Rządy Głównych mocarstw, jest dla sprawy bardzo przychylne.

Doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju problemu reparacji ma stanowisko Ameryki. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone, ogłosiwszy swoje desinteresement w sprawach, dotyczących Europy, nie zrezygnowały jednak z udziału w reparacjach i dla tej sprawy ujawniają łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Ostatnio prezydent Coolidge zabrał głos w sprawie reparacyj. Z przemówienia prezydenta Coolidgea — o którem swego czasu donosiliśmy, wynika, że współdziałanie Ameryki w zrealizowaniu planu rzeczoznawców przybierze formę pomocy praktycznej i że kapitał amerykański pragnie wziąć udział w akcji odbudowy Europy, a przedewszystkiem Niemiec. Waszyngtoński sprawozdawca „Timesa" donosi, że w Ameryce wzmaga się optymizm co do sprawozdania komitetu rzeczoznawców. Członkowie gabinetu amerykańskiego są zdania, że plan rzeczoznawców znajdzie poparcie wszystkich państw ententy.

Odnośnie do stanowiska Włoch twierdzi dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph", że Mussolini ma zamiar wywrzeć na sojuszników nacisk w celu przeprowadzenia wojskowej i gospodarczej ewakuacji Zagłębia Ruhry.

Wszystko zatem zdaje się wskazywać na bliski termin zlikwidowania sprawy reparacyjnej. — „Echo de Paris" dowiaduje się, że pomiędzy Paryżem, Londynem, Brukselą, Rzymem i Waszyngtonem już od kilku dni toczy się ożywiona wymiana zdań na temat zrealizowania planu ekspertów. W Londynie i w Rzymie przeważa opinja, że projekt ekspertów powinien być jaknajszybciej przyjętym przez wszystkie zainteresowane państwa i natychmiast wprowadzony w życie. W tym celu należałoby rozpatrywanie kwestji żądanych przez Francję gwarancyj bezpieczeństwa i długów międzysojuszniczych odłożyć na okres późniejszy.

O dalszym rozwoju problemu reparacyjnego rozstrzygną najbliższe posiedzenia komisji odszkodowań w Paryżu i konkretne propozycje rządu niemieckiego ,dotyczące ustaw i zarządzeń, zmierzających do zrealizowania planu rzeczoznawców.

Djarjusz z dnia 26 kwietnia

— Premjer Grabski przyjął wczoraj na posłuchaniu delegację właścicieli nieruchomości, która prosiła premjera o ulgi w spłacie podatku dochodowego i o przyspieszenie opublikowania ustawy o ochronie lokatorów.

— Kierownik ministerstwa robót publicznych odbył wczoraj konferencję z premjerem Grabskim dotyczącą zlikwidowania min. robót publicznych.

— Prezes klubu sejmowego „Wyzwolenie i Jedność Ludowa" p. Stanisław Thugutt przyjęty został onegdaj przez premjera Grabskiego na dłuższej konferencji. Omawiano m. in. politykę rządu wobec mniejszości narodowościowych, oraz sprawy związane z polityką zagraniczną państwa.

— P. minister pełnomocny Olszowski przybył wczoraj popołudniu do Berlina i objął funkcje posła polskiego.

— Afera bandycka na Kresach została już zlikwidowania. Badania wykazują, iż członkowie band rekrutowali się wyłącznie z miejscowej ludności.

— Ambasadorowie ententy uczynili w Berlinie wspólny krok u rządu niemieckiego w sprawie tajnych niemieckich organizacyj, których istnienie sprzeczne jest z traktatami pokojowymi.

— „Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, że na zjazdach republikańskich w Stanach Pensylwanja, Delaware i Nev Yersey dalszych 119 delegatów oświadczyło się za kandydaturą Coolidge'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych przy zbliżających się wyborach. Wobec tego za kandydaturą Coolidge'a oświadczyło się dotychczas 700 delegatów.

— Z Paryża donoszą, że przybył tam Morgan. Weźmie on udział w konferencji, mającej obradować nad warunkami pożyczki dla Niemiec. Po kilku dniach Morgan uda się do Londynu, gdzie 29 b. m. odbędzie się ważna międzynarodowa konferencja przedstawicieli banków.

TELEGRAMY

z 26 kwietnia 1924

Amerykańskie kapitały dla Niemców

Nowy Jork. (Tel. wł.) Donoszą tu o utworzeniu amerykańskiego syndykatu bankowego, który ma na celu dostarczenie nowemu bankowi złotemu niemieckiemu wszelkich ułatwień kredytowych. Niemiecki bank złoty ma otrzymać niebawem pierwszą zaliczkę w wysokości 5 miljonów dolarów.

O realizację planu rzeczoznawców

Paryż. (Tel. wł.) Komisja odszkodowań zebrała się wczoraj i przyjęła do wiadomości nadesłane odpowiedzi rządów francuskiego, belgijskiego i angielskiego, w których rządy te oznajmiają o przyjęciu wyniku raportów rzeczoznawców. Odpowiedź belgijska oświadcza, że w chwili przystąpienia do tej części punktów, które należą rzeczowo do zakresu Belgji, Belgja porozumie się z innymi sojusznikami. Odpowiedź włoska oczekiwana jest jutro. W chwili otrzymania przez komisję odszkodowań odpowiedzi od wszystkich rządów zainteresowanych, teksty odpowiedzi będą ogłoszone. Komisja odszkodowań zwróciła się do Barthou i Bradburego, by podjęli narady w charakterze konsultatywnym z wybitnemi osobistościami świata finansowego nad sprawą możności realizacji planu rzeczoznawców. Barthou i Brad-

bury odbędą prawdopodobnie konferencje z Morganem, którego przybycie do Paryża zostało zapowiedziane. Komisja odszkodowań zbierze się oficjalnie we wtorek.

Konferencja rozbrojeniowa

Wiedeń (AW). Jak donosi „United Press“ z Waszyngtonu, proponowana przez prezydenta Coolidge'a konferencja rozbrojeniowa mogłaby się odbyć w przyszłym roku. Panuje wiara w dojście do skutku tej konferencji, gdyż departament spraw zagranicznych przed mową prezydenta miał się porozumieć, czy rządy poszczególnych państw przyjęłyby przychylnie projekt tego rodzaju konferencji.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wiedeń. (Tel wł.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku, że utrzymuje się tam wiadomość, jakoby w razie niemożności przeprowadzenia kandydatury Coolidge przy nowych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, partja republikańska zamierza na zjeździe w Cleveland uchwalić kandydaturę generała Devesa na prezydenta.

Naprężenie włosko-tureckie

Rzym. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych ujawnia się w ostatnim czasie silne zaniepokojenie z powodu nieprzychylnego stanowiska prasy tureckiej i władz tureckich. Prasa turecka zamieszcza prawie codziennie artykuły, atakujące politykę zagraniczną Włoch i wskazujące na to, że rząd włoski stara się podjudzać narody bałkańskie przeciwko sobie. Poseł włoski w Angone, Montagna, już od tygodnia czeka daremnie na audyencję u Ismeta Paszy, który zasłania się rzekomą chorobą. Montagna otrzymał od rządu włoskiego instrukcję, aby wyraził zdumienie Rzymu z powodu antywłoskiej kampanji prasy tureckiej.

Terrorystyczna działalność niemieckich komunistów

Berlin, (Tel. wł.) Jak donoszą ze Stuttgartu, śledztwo, prowadzone do końca lutego przeciw licznym aresztowanym tu komunistom, zostało ukończone i wykazało, że istniała grupa pod przewodnictwem Rosjanina Gorewa, której zadaniem było usuwanie niebezpiecznych przeciwników zapomocą morderstw. Gorewa aresztowano w Berlinie. — Wśród skonfiskowanego materjału znajduje się wiele amunicji, materjałów wybuchowych i naboi dum-dum. Jak stwierdzono, grupa komunistów, aresztowana w Stuttgarcie planowała pomiędzy innemi zamach na gen. Seeckta i wirtemberskiego ministra spraw wewn. Bolza.

Przygotowania komunistów na 1. Maja

Berlin. (Tel. wł.) Komuniści berlińscy przygotowują na 1-go maja wielkie manifestacje. Z powodu zbliżającego się terminu wyborów rząd postanowił jednak zakazać tego dnia **wszelkich manifestacyj pod gołem niebem.** Większość związków zawodowych zaakceptowała już to zarządzenie.

Pretensje Sowietów do Czechosłowacji

Praga. (Tel. wł.) „Ceskie Slovo“ potwierdza wiadomość, że rząd sowiecki zamierza zażądać od Czechosłowacji kwoty 37 miljonów rubli złotych z tytułu odszkodowań za interewencję armji czeskich legjonistów przy rządzie tomskim. Dziennik zauważa, że wobec tego, iż ewentualne szkody spowodowane zostały przez walki wojsk czerwonych z białemi a nie przez legjonistów czeskich, żądanie sowietów wydaje się całkiem nieuzasadnione.

Eksplozja amunicji w prywatnem mieszkaniu

Praga, (Tel. wł.) W jednej z miejscowości w północnych Czechach w pewnem prywatnem mieszkaniu nastąpiła eksplozja amunicji, powodując śmierć całej rodziny, złożonej z 5 osób. Eksplodowała skrzynia z amunicją, przeznaczoną do strzałów na wiwat podczas Świąt Wielkanocnych.

Ofiary dżumy

Londyn (AW). „Daily Telegraph“ donosi z Allahabad, iż liczba ofiar skutkiem epidemji dżumy wynosi od początku roku 54.000 osób. W Pendżabie skonstatowano w ostatnich dwóch tygodniach 22.000 nowych zasłabnięć, a 17.000 wypadków śmierci. Jak z tego widać, zaraza nie tylko nie zmniejsza się, lecz przybiera niepokojące rozmiary.

Konferencje polsko-czeskie w Krakowie

Obrady konferencji polsko-czesko-słowackiej w sprawie ułożenia projektu protokołów w związku z delimitacją granicy spiskiej rozpoczęły się w piątek 25 bm. o godz. 3 popołudniu w gmachu województwa przy udziale wszystkich przedstawicieli obu stron w łącznej liczbie 20 osób. Obrady zagaił prof. Goetel przewodniczący polskiej delegacji, witając przybyłych delegatów czesko-słowackich. — Odpowiedział szef delegacji czesko-słowackiej inż. Roubik, wyrażając podziękowanie za gościnne przyjęcie, którego doznała delegacja czesko-słowacka i podkreślając dobrą wolę strony czesko-słowackiej do ostatecznego załatwienia sprawy. Podczas obrad, które toczyły się do 6, obie strony przedstawiły swój punkt widzenia i postulaty co do poszczególnych działów protokołów, poczem dalsze obrady odłożono do dnia następnego celem umożliwienia obu stronom bliższego rozpatrzenia poruszonych kwestyj i zajęcia co do nich określonego stanowiska. O 5 delegacja czesko-słowacka złożyła wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu.

W dniu 26 bm. przed południem odbyło się drugie posiedzenie ścisłej delegacji polskiej i czesko-słowackiej komisji delimitacyjnej. Do zapoznania się z punktem widzenia delegacji czesko-słowackiej co do spraw granicznych delegacja polska zaproponowała wyłonienie dwu podkomisyj, jedną dla spraw administracyjnych, drugą gospodarczych. Wobec zgody na to delegacji czesko-słowackiej obie podkomisje rozpoczną swe obrady o godz. 3-ciej popołudniu.

Listy z miasta

(Reminiscencje świąteczne).

Bezpośrednio przed świętami miałem piękny, proroczy sen. A mianowicie śniło mi się, że wygrałem miljonówkę. W przystępie radosnego upojenia — (ciągle jeszcze sen!) — pocałowałem żonę a w drugiem stadjum obłąkania obiecałem jej kupić kapelusz.

Przyszedłszy nieco do przytomności zastanowiłem się, czy nie lepiej zamiast kapelusza kupić kamienicę w Rynku lub willę za miastem. Miljon chyba wystarczy!

Tak! najlepiej willę, z ogrodem — rozumie się! i kawałkiem pola, żeby się krowa gdzie paść miała. Bo będzie krowa! naturalnie! Jakżeby to wyglądało: willa bez krowy? Tak! będzie krowa i koń i setki pięknych rzeczy łączących się z pojęciem domku za rogatką!

Miljon chyba wystarczy.

Kapelusz kupię żonie innym razem, gdy wygram drugą miljonówkę.

Z pięknych tych marzeń obywatelskich obudził mnie sympatyczny dyszkant mej żony:

— Wstawajno! już czas do biura! A nie zapomnij wziąść zaliczkę, bo nie będzie za co świąt zrobić!...

— Jakto? — wybąkałem niezupełnie jeszcze z snu wytrzeźwiony — jakto świąt nie będzie? — Przecież mam miljon.

— Ha! ha! ha! — on ma miljon przedrzeźniała ta kobieta bez serca — Miljon!... czy tylko cały!... A wiesz ty ile kosztuje kilo szynki, po czemu mąka, ile trzeba dać za funt rodzynków.

Ubierając się przyznałem ze wstydem, że nie wiem ile kosztuje kilo szynki, ani po czemu mąka i ile trzeba dać za funt rodzynków.

Zarazem zorjentowałem się, że po pierwsze śniłem tylko o wygranej a powtóre śniłem nie współcześnie, ale retroperspektywnie, kiedy rzeczy nazywano po imieniu i miljon był jeszcze naprawdę miljonem.

Wierny jednak bogobojnej zasadzie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił“ — wziąłem w biurze proporcjonalną do wiekości świąt zaliczkę, którą żona moja zamieniła na rozmaite przedmioty służące ku czci świątecznej... Krótko a węzłowato, że przed świętami zaprosiliśmy księdza, a po świętach wezwaliśmy lekarza.

Jedna rzecz nie udała się na święta: pogoda.

Włochy przysłały nam wprawdzie swoją młodzież, ale niestety! nie wpłynęło to nic na podniesienie temperatury, chyba może w serduszkach niektórych krakowianek. Termometry w mieście me notowały tych zmian wcale.

Odżyły natomiast reminiscencje i wspomnienia złączone z krajem włoskim. Trubadur-Gasparone, Rinaldo-Mussolini.

Na powitanie sympatycznych gości zjawili się rozmaici dostojnicy i uczeni, wśród których nie brakło i uczonego grafologa z Kawiarni Udziało wej i reprezentacji sławnego Towarzystwa metapsychicznego.

Ogół ludności żeńskiej był niepodzielnie jednego zdania, że studenci włoscy są najprzyjemniejszymi chłopcami na świecie, cech rzeźników złożył zaś uroczystą deklarację, że włoskie salami posiada o wiele większą wartość od węgierskiego.

Wieczorem, w Towarzystwie metapsychicznem na cześć włoskich studentów wywołano ducha Rinaldiniego.

Eviva Italia!

Tygodniowy bilans muzyczny

(Eisenberger. — Nasi artyści za granicą. — Muzyka w Kinoteatrach krakowskich).

Seweryna Eisenbergera znają melomani krakowscy dobrze, wysoko cenią jego wiedzę i doświadczenie pedagogiczne, dzięki czemu pozostawił znakomity pianista dozę kultury muzycznej, zaszczepioną przed kilkoma laty swoim uczniom krakowskim, gdzie jako pedagog, działał jakiś czas, aż „głos wyższy“ skłonił go do opuszczenia Krakowa, aby w szerokim świecie muzycznym zdobywać laury. O sukcesach znakomitego artysty na estradach niemieckich i skandynawskich, dochodziły echa do Krakowa, aż wreszcie odwiedził nas ten, za którym tęskniło wiele serc uczniowskich, którego przybycia wyglądali ci, którzy spragnieni byli muzyki pianistycznej, pełnej umiaru i refleksji, przepojonej nietylko poezją, ale i rozumem.

Tak jak oczekujemy zawsze „na powracające fale“ naszych wirtuozów, które odnośnie do Eisenbergera przyniosły go z północy, tak też z ciekawością dowiadujemy się o młodych naszych artystów, których fale zabrały z Polski, aby zmusić ich do lądowania na obcych estradach.

Młódź artystyczna polska, to pianiści, Zygmunt Dygas, Mieczysław Münz, obaj Krakowiacy, obaj pierwszy pokarm artystyczny czerpali z kultury muzycznej Krakowa. Dzisiaj Dygas zdobywa poważne sukcesy we Francji i Włoszech, a jego rówieśnik, Mieczysław Münz, stał się już osobistością światową, znaną i uznaną w Ameryce północnej i południowej, odznaczoną orderem przez cesarza japońskiego, za szereg koncertów, odbytych w Szangaju i Tokio, osobistością, którą interesuje się prasa zagraniczna Chin i Australji, gdzie zapowiedziano szereg koncertów młodego pianisty polskie-

go. A starsza brać artystyczna polska, daje znać o sobie z Ameryki, tym razem w osobach śpiewaków: Adama Didura i Leona Cortillego. Adam Didur wystawił „Halkę“ Moniuszki, a „the polish tenor, Cortilli „zdobył znaczny sukces w New-Yorku nietylko osobisty, jako doskonały śpiewak, ale i kompozytorzy polscy, Moniuszko i Karłowicz, za arje i pieśni, które Cortilli śpiewa po polsku. O sukcesach Ady Sari, Friedmana, Pawła Kochańskiego, Paderewskiego, pisałem przed kilkoma tygodniami, okazuje się zatem, że muzyczny „eksport“ z Polski jest poważny, a „towar“ niezawodny, mający jak najlepszą markę.

Warto wreszcie wspomnieć o muzyce „stosowanej“ dla pożytku codziennego. Muzyka ta, muzyka użytkowa, muzyka przemysłowo-handlowa, działającą w kinoteatrach, kawiarniach i restauracjach, ma swoje doniosłe znaczenie artystyczno-społeczne, ona bowiem „zakaża“ najszersze warstwy społeczne „bakcylem“ muzycznym i taki „zakażony“ osobnik w kinoteatrze, w kawiarni, czy restauracji staje się z czasem „morfinistą muzycznym“, który musi co pewien czas „zatruwać“ swój organizm, muzyką na sali koncertowej.

Dlatego też ten dział muzyczny, jest bardzo ważny, zwłaszcza, jeśli podawany jest w tej jakości jak w kinoteatrze „Sztuka“, w czasie ilustrowania obecnie wystawianego filmu „Teodora“, a jakość muzyczna w wymienionym kinoteatrze nietylko pod względem doboru wykonanych dzieł muzycznych, doskonale dostosowanych do akcji dramatycznej, ale i „jakość“ zawodowo-artystyczna zespołu orkiestralnego, świadczy jak najpochlebniej o orkiestrze „Sztuki“.

W myśl zatem propagandy pięknej sztuki muzycznej, przez kinoteatry muszę publicznie o świadczyć, że na orkiestrze „Sztuki“, w obecnie wystawianym filmie powinny wzorować się inne teatry świetlne w Krakowie. **B. Raczyński.**

Dzień dobry!

SZUFLADA.

Był raz filozof, co na swej niwie
Wszelaką mądrość zbierał skwapliwie
Robił notatki z pasją przykładną,
I do szuflady zapychał na dno.
Aż zmarł filozof, zmarł na ostatku
Z całą mądrością — zmarł w niedostatku.
Niezawsze dobrze, jeśli się kładzie
Zamiast bielizny — rozum w szufladzie!

Respiro.

KRONIKA

Kraków, 26 kwietnia

„DAR NARODOWY“. Zbiórka daru narodowego 3 Maja rozpocznie się 3 maja i trwać będzie do 9-go włącznie. Po materjały kwestowe i informacje zwracać się należy: Warszawa, Krak. Przedmieście 7; w Małopolsce do Tow. Szkoły Ludowej, Kraków, ul. św. Anny 5.

PIĘKNY DAR FIRMY LESERKIEWICZ I SKA NA CELE OLIMPJADY. Firma Leserkiewicz i Ska w Krakowie, plac Szczepański l. 2, złożyła w Administracji naszego pisma kwotę 207 miljonów marek, z targu w tygodniu przedświątecznym na cele wysłania ekspedycji polskiej na Olimpjadę paryską. Ten zgoła bezinteresowny, piękny czyn znanej firmy kupieckiej, godny jest naśladowania i niewątpliwie zachęci szersze sfery społeczeństwa do ofiarności na wspomniany cel. W imieniu Komitetu Olimpijskiego wyrażamy firmie Leserkiecz i Ska serdeczne podziękowanie za tak piękny dar.

CZWARTA AUKCJA ARTYSTYCZNA. Zgromadzony na czwartą aukcję w Domu artystów materjał objął obrazy pochodzące z najlepszej epoki polskich mistrzów. Wśród nich jedna z najlepszych prac Fałata, ozdoba niegdyś świetlicy, urządzonej przez Wyspiańskiego na jubileusz Tow. Przyj. Szt. Pięknych, podziwiany powszechnie Kościółek w noc księżycową i inne tegoż autora akwarele. Przypomniały się nam również niezrównane pastele Wyczółkowskiego i jego grafika, Malczewski z różnych okresów twórczości, Józef Mehoffer, Jarocki, Raszka z rzeźbą „Rzymski Legjonista“ i wielu innych. Aukcja ta, która odbędzie się w dniach 1-go i 2-go maja będzie więc pod znakiem tych mistrzów. Nowością nie spotykaną u nas będzie akcja całej kolekcji starych obrazów i brązów z XVIII wieku i epoki empire.

KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELSTWA. — W r. b. odbędzie się przeszło 200 kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w szczególności: 25 dla nauczycielstwa kwalifikowanego i 182 dla niekwalifikowanego (w tem 64 t. zw. początkowych i 118 końcowych).

Dla kwalifikowanego nauczycielstwa odbędzie się 6 kursów tak zw. ogólnopolskich: w Krakowie, jak donosiliśmy, humanistyczny i polonistyczny, w Kaliszu o Polsce współczesnej, w Wejherowie — fizyko-matem., w Poznaniu — przyrodniczy (biol.), w Warszawie — matematyczny.

Kursy przygotowawcze do wyższego kursu nauczycielskiego przewidziane są jak dotąd: fizyko-matem. końcowy w N. Sączu, robót i rys. w Grybowie, humanistyczny w Łodzi i fizyko-matem. w Poznaniu.

Od nia 3 lipca będzie uruchomionych ogółem 125 kursów, od 4 sierpnia — 74; pozostałych 8 kursów rozpocznie się w połowie lipca.

Najwięcej kursów projektuje się w okr. szk. warszawskim (64) i poleskim (22); pozatem w okr. szk. białostockim odbędzie się 20 kursów; w krakowskim 6, we lwowskim 11, w łódzkim 17, w pomorskim 17, w poznańskim 15, w wileńskim 10, w wołyńskim 13, województwo śląskie organizuje 12 kursów. Termin zapisów na kursy kończy się w dniu 1 maja 1924 r.

STAN FINANSÓW TRAMWAJU KRAK. Sytuacja finansowa tramwaju na rok bieżący przedstawia się bardzo niepomyślnie. Dochody przedsiębiorstwa wynoszą miesięcznie około 240 miljardów marek, czyli preliminowane wpływy roczne dadzą sumę 2 biljony 880 miljardów marek. Przy preliminowanych wydatkach w wysokości 3,216.074.951.000 marek przewidziany niedobór da sumę 336.074.952.000 marek. Długi Spółki tramwajowej po dzień 15 kwietnia br. wynoszą 480.026.893.275 marek. Przedsiębiorstwo posiada obecnie 6 linij ruchu, a to trzy normalno-torowe i trzy wąsko-torowe. Urzędników zatrudnionych jest 48, zaś robotników 466. Bezpośrednio po uzyskaniu pożyczki zagranicznej, o którą gmina pertraktuje z zagranicznemi instytucjami finansowemi, podjęte zostaną roboty nad przebudową i rozszerzeniem sieci tramwajowej.

PRZED ROZPRAWĄ O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. W sądzie okr. karnym czynione są już przygotowania do rozmieszczenia trybunału, obrońców, oskarżonych i prasy na wielkiej sali rozpraw.

Przezydjum licząc się z ewentualnością dłuższych obrad sędziów przysięgłych nad pytaniem co do winy oskarżonych. Obrady te muszą odbywać się przy zamkniętych drzwiach w osobnej sali i to od wręczenia pytań przysięgłym, aż do ogłoszenia werdyktu. Ponieważ w tej sprawie pytań będzie conajmniej około 200, liczyć się trzeba z tą ewentualnością, że obrady przysięgłych mogą potrwać nawet parę dni. Wobec tego, że w toku obrad przysięgłym nie wolno będzie opuszczać sali narad i stykać się z kimkolwiek, prezydjum sądu w przewidywaniu, że sędziowie przysięgli będą musieli spędzić kilka nocy w sądzie, przygotowuje 14 łóżek w odosobnionej zupełnie salce. Sędziowie przysięgli spożywać będą posiłki w sądzie przez cały czas narad nad pytaniami.

NOWA GODZINA POLICYJNA DLA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH W KRAKOWIE. Rozporządzenie województwa przesuwające godzinę policyjną na 11 w nocy i to w czasie nadchodzącej wiosny i lata, gdy ruch wieczór siłą faktu jest ożywiony jest krzywdą zarówno dla restauratorów i właścicieli kawiarń, jak i dla szerokich kół mieszkańców Krakowa. W stosunku do właścicieli przedsiębiorstw gospo'o-szynkarskich obarczanych ciągle coraz to nowymi ciężarami jest to nowe ograniczenie i to bardzo dotkliwe. Restauracje i kawiarnie będą więc zamykane obecnie właśnie w chwili, gdy kończą się przedstawienia teatralne i gdy ruch w kawiarniach i restauracjach ożywia się wracająca z teatru publicznością. Jeszcze kilka takich uzasadnionych rozporządzeń naszego województwa a Kraków będzie się mógł poszczycić dobrze zasłużonem mianem Abdery.

DRZEWO OPAŁOWE DLA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA. Do składów miejskich w Krakowie nadeszło dziś 10 wagonów drzewa opałowego sosnowego z zarządu lasów państwowych w Rozwadowie. Po złożeniu drzewa w składach na Warszawskiem będzie ono sprzedawane mieszkańcom miasta w cenie 4,500 tys. za 1 cetnar mtr., a więc o wiele taniej, niż w składach prywatnych.

NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW wraz z objaśnieniami ze sprawozdania sejmowej i senackiej komisji prawniczej i tabelkami do obliczania nowego komornego i to płaconego przed wojną na walutę wszystkich trzech państw zaborczych, wyszła w opracowaniu adw. dra Józefa Rozenzweiga, wybitnego znawcy administracji, a nakładem spółdzielni „Proletarjat“. Nadaje się ona do użytku lokatorów i właścicieli realności w całem państwie. Dochód na cele społeczne.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B l. 39) niedziela, 27 b. m.: Jan Pietrzycki: Czarodziejska Warszawa; poniedziałek, 28 b. m.: ks. prof. Fel. Hortyński: Istota budowy atomu; wtorek, 29 b. m.: red. Dr. Ant. Beaupre: W setną rocznicę zgonu Byrona (z recytacją reżys. teatru im. Słowackiego Ant. Piekarskiego); środa, 30 b. m.: Karol Hubert Rostworowski: O ekspresjonizmie; czwartek, 1 maja: Wieczór pieśni polskich (Gall) p. Ludw. Marek-Onyszkiewiczowa (słowo wstępne Kazimierz Meyerhold); piątek, 2 maja: Dr. Józ. Lustgarten (staraniem Tow. sport. Urania): Sport a społeczeństwo; sobota, 3 maja: Wieczór Konstytucji majowej. Pocz. o godz. 7 wiecz.

ZAGINIĘCIA. W dniu wczorajszym wydalili się z domu rodzicielskiego w Bierzanowie: Marja Twardowska lat 16 i Twardowski Józef lat 15, udając się w niewiadomym kierunku.

— Marja Nosak, zam. przy ul. Topolowej l. 4, doniosła, iż 21 bm. wydaliła się z domu jej 18-letnia córka Zofja i dotąd nie wróciła. Zachodzi podejrzenie, iż została ona uprowadzona przez nieznanego mężczyznę.

KRADZIEŻ CZEKOLADY Z WAGONU. Wczoraj na przestrzeni Jarosław — Kraków nieznani sprawcy dostali się do pociągu towarowego i rozbiwszy plombę wagonu nr. 124.872 skradli 83 kg czekolady, poczem zbiegli. Rozbicie wagonu i kradzież spostrzeżono dopiero koło Krakowa.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Rożek Jan, lat 56, zam. przy ul. Basztowej 15, wczoraj o godz. 1 w nocy skoczył w zamiarze samobójczym z III. piętra na bruk i doznał kilkakrotnego złamania obu nóg oraz ciężkich obrażeń na głowie i całem ciele. Bezprzytomnego odwiozło pogotowie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

HERMAN ABENDROTH, wszechświatowej sławy dyrygent, przybył przedwczoraj do naszego miasta i rozpoczął próby z orkiestrą symfoniczną Związku Muz. Pol., która wykona między innemi: **Śmierć i Wyzwolenie Ryszarda Straussa, Niedokończoną symfonję Schuberta i Wstęp do „Latającego Holendra“ Wagnera na XXII. Poranku symfonicznym w niedzielę, 27 bm.**

TILA HORSKA, świetna pianistka, da się poznać publiczności krakowskiej na koncercie w **niedzielę 27 bm.** w St. Teatrze. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Sobota: „Medea“ Eurypidesa. Niedziela popołudniu: „Podatek majątkowy“. Niedziela wieczór „Medea“.

Teatr „Bagatela“. Sobota popołudniu: „Profesor Klenow“, wieczór: „Ostatni pocałunek“. Niedziela popołudniu: „Prof. Klenow“ (ceny zniżone); wieczór „Ostatni pocałunek“.

Miejski teatr „Operetka“. Sobota: „Madame Pompadour“. Niedziela popoł.: „Katja tancerka“; wieczór: „Pan Wołodyjowski“.

KINA. Sztuka: „Teodora“, film włoski, który wywołał rewolucję w Krakowie. **Uciecha:** Poczwórny program rozmaitości. **Promień:** „Za jeden pocałunek“. **Warszawa.** „Dwa światy“ (premjera) w rolach głównych Henny Porten i A. Morowski (dwie serje razem). **Reduta.** „Półdziki lord“ z Cooganem. **Zacheta.** „Kri-Kri (z Lyą Marą).

Z SALI SĄDOWEJ

BANDYCI PRZED SĄDEM.

(2-gi dzień rozprawy).

Po przesłuchaniu oskarżonych **Kozy** i **Drożdża** przystąpiono do przesłuchania świadków. Z zeznań tychże wynika, że Koza i Drożdż należeli do szajki bandyckiej, która operując na terenach powiatów wadowickiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego — w pierwszym rzędzie miała na oku posiadaczy wysokocennej waluty. Słuchając zeznań świadków, wierzyć się nie chce uszom. Bezczelność i okrucieństwo z jaką ta szajka bandytów „pracowała", przypominają żywo słynne opisy prof. Dra Ossendowskiego w książce p. t. „W ludzkiej i leśnej kniei" Faktycznie gdzieś tam pod Uralem, albo może u podnóża gór Kiryl - Kaja lub może w kotlinach rzeki Jeniseju — wśród koczowisk abakańskich byłoby miejsce dla niesympatycznych bohaterów dzisiejszej rozprawy.

Oskarżeni tłumacząc się, pragnęli w dobrze zrozumianym własnym interesie role swoje nieco „oszlifować", lecz z zeznań świadków wynika, że cała ta szajka bandytów nie przebierała w środkach. Nóż i rewolwer — oto instrumenta, któremi oskarżeni każdorazowo otwierali sobie drzwi Sezamu.

Świadkowie z precyzją roztoczyli przed przysięgłymi obrazy czynów bandytów.

Jestem zasadniczo przeciwny opisowi czynów zbrodniczych — twierdzę bowiem, że taka lektura może się stać „praktycznym kursem" dla zwolenników lub młodych adeptów kunsztu bandyckiego lub złodziejskiego.

* *

Rozglądając się po sali rozpraw i obserwując audytorjum — porównuję twarze widziane na sali w czasie rozprawy o morderstwo w Alwernii z dzisiejszemi. Zgoła inni słuchacze. Wówczas gros słuchaczy stanowiły kobiety, chciwe wrażeń, zachowaniem się swem skandalicznem przy ogłaszaniu wyroku — zdradzające histerję i rozwydrzenie. Dzisiaj widziałem inne twarze, widziałem osobników podmiejskich, o charakterystycznych rysach, z wypiekami na policzkach, z płonącemi oczyma, chciwie wchłaniających każde słowo z ust oskarżonych, z nabożeństwem wsłuchujących się w szczegóły poszczególnych bandyckich poczynań i wystąpów.

Przed tygodniem popełniono ohydny mord w Wiedniu. Zamordowano tam staruszka właściciela warsztatu do naprawy rowerów. Zamordował go 17-letni chłopiec zwyczajnym młotkiem. Pobudką mordu była chęć przywłaszczenia sobie... jednego używanego roweru... W dochodzeniach policyjnych przyznał nieletni morderca, iż ta potworna myśl mordu zrodziła się w nim po obejrzeniu jakiegoś kryminalistycznego dramatu w kinie.

Mamy cenzurę filmów kinowych, która zabrania młodym osobom wstępu na pewne przedstawienia świetlne. Jestem zdania, że należy stanowczo wprowadzić u nas także w sądzie okręgowym karnym „cenzurę wstępu" na salę rozpraw, przy omawianiu tego rodzaju zbrodni co dzisiaj?

Wszak na sali rozpraw zjawi się kilkudziesięciu świadków, którzy opowiedzą sędziom przysięgłym z najdrobniejszymi szczegółami wszystkie zbrodnicze czyny bandytów Kozy i Drożdża.

Obawiam się, czy tego rodzaju „prelekcje" nie będą pożądaną karmą dla tych licznych osobników, których dzisiaj oglądam na sali? A jest ich dzisiaj znacznie więcej, bo sprawozdania dziennikarskie zwabiły ich na nielada „ucztę duchową".

Twierdzę, że **zasada jawności** rozpraw sądowych stanowczo na tem **nie ucierpi**, jeśli wstęp na salę rozpraw będzie dozwolonym tylko dla poważnych obywateli.

Jeden z urzędników sądowych kancelaryjnych, przy pomocy dwóch starszych inteligentniejszych posterunkowych mógłby wykonywać owa „cenzurę" na korytarzu sądowym. Młodych ludzi o specjalnym łatwo rozpoznać się dającym wyglądzie — wogóle pewnych osobników nie należy wpuszczać na salę rozpraw pod żadnym pozorem, bo dla nich taka rozprawa — to praktyczna szkoła zbrodni i przestępstw.

Pan prezes Pelc spełni piękny obowiązek obywatelski, jeśli nie dopuści do przysłuchiwania się tego rodzaju rozprawom — niepowołanym jednostkom. **(Eles).**

ZE SPORTU

Wiadomości zagraniczne.

Uridil, znany i popularny na bruku wiedeńskim gracz Rapidu ma objąć funkcję trenera footballowego drużyny olimpijskiej na Litwie. **Byłby to** drugi gracz wiedeński, do którego obce państwa się zwracają. Jak bowiem wiadomo Nietsch trenuje olimpijską drużynę Bułgarji. **Obaj dobrzy** ci gracze po Olimpjadzie będą znowu czynni dla swoich klubów w Wiedniu.

Sparta ostatnią klęską z Vienną dowiodła upadku swej formy. Trudno przewidzieć, czy objaw ten jest przemijającym, czy też ma być prologiem do systematycznego jej upadku. Należałoby raczej przyjąć, że jest to przejściowym momentem.

Wiedeńskie drużyny w czasie świąt Wielkanocnych odniosły w 30 grach tylko trzy klęski. Najlepiej spisała się Vienna bijąc Spartę i szwajcarską drużynę, oraz młoda drużyna Rapidu, która odniosła piękne rezultaty w Antwerpji.

Polska—Węgry spotkają się z sobą na Olimpjadzie dnia 27 maja. Los nie sprzyjał Polsce. Horoskopy dla młodej niedoświadczonej drużyny polskiej malują się czarnemi znakami. Oczywiście niespodzianki w piłce nożnej tak często zachodzące mogą i tym razem spłatać pesymistom figla. Na wszelki jednak wypadek nie można pogodzić się ze zdaniem, jakoby wobec tego wyjazd drużyny polskiej do Paryża był zbytecznym. Polska może i powinna się wiele nauczyć, nie mówiąc o konieczności reprezentowania barw sportu polskiego przy współudziale niemal całego świata.

Wyścigi konne.

Wielki steeple-chase na torze w Aintre pod Liverpolem odbył się w ostatnim czasie w piękny dzień wiosenny. Król angielski ze swą rodziną i innymi osobistościami przyglądał się z wielkim zajęciem dramatycznemu obrazowi tej trudnej walki hipicznej. Napłynęły też tłumy widzów. U startu stanęło 31 koni. — Wypadków nie było. — Faworyci zawiedli, bądź przegrywając lub pozostając w tyle. Z pośród 31 współzawodników do mety doszło tylko ośmiu. Zwycięzcą okazał się koń lorda Airlie „Matser Robert" bijąc o 5 długości „Fly mask". Jednak „Master Robert" omal dwukrotnie nie przewrócił się i jego żokej R. Trudgill z wielkim wysiłkiem zdołał utrzymać się w siodle, ale u wag zemdlał i dopiero po kilkunastu minutach przyprowadzono go do przytomności.

Zawody bokserskie w Poznaniu.

Dnia 21 b. m. odbyły się rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Polski. Senzacją dnia była porażka znanego boksera Ermańskiego, którego pobił Gerbich (Ł. K. S.) Zwycięzca cięższy jest od Ermańskiego o 7 kg., a pokonał swego partnera knook-outem w czwartem spotkaniu. Sędziował kap. Baran.

Sprawa bojkotu sportu czeskiego będzie ostatecznie załatwioną na posiedzeniu Zarządu Z. P. Z. S. dnia 28 b. m. Na tem samem posiedzeniu zatwierdzeni będą oficjalni reprezentanci sportu polskiego na otwarcie paryskiej olimpjady. — Uproszono inż. Kłosia z Warszawy, członka P. K. I. O., aby referował na konferencji międzyministerjalnej pogląd sfer sportowych na projekt ustawy o boiskach, komunikując inż. Kłosiowi opinję poszczególnych związków.

Dla tymczasowego kierowania sprawami P. Z. L. A. powołano komisję, złożoną z pp. Dańca, Skotnickiego i Mryca, pod przewodnictwem członka Z. P. Z. S. kap. Dziubińskiego. **M. Ster.**

Ponowny proces Dra Sadowskiej

Skandaliczna sprawa dr Zofji Sadowskiej, znana czytelnikom naszym z niedawnej rozprawy, odbiła się wczoraj nowym echem w sądzie okręgowym w Warszawie, w wydziale 3-im karnym.

Dr Zofja Sadowska wystąpiła ze skargą przeciwko p. Stanisławowi Wotowskiemu, b. dyrektorowi prywatnego biura detektywów „Pinkerton" o zniesławienie.

Polegać ono miało na tem, że Wotowski, w piśmie z dnia 10 sierpnia 1923 r., rozpowszechnionym publicznie przez wysłanie go w odbitkach szeregowi instytucji w Warszawie, jak np. T-wu ochrony kobiet, Izbie lekarskiej, ministerjum zdrowia i t. d. — rozgłaszał okoliczności, dotyczące częścią życia prywatnego, częścią zawodowego.

W szczególności oskarżony W. zarzucał dr Sadowskiej uprawianie niemal jawnie t. zw. miłości lesbijskiej, sianie tem publicznie zgorszenia, wyzyskiwanie swego stanowiska lekarskiego wobec pacjentek, dla celów erotycznych itp.

Obrońca oskarżonego p. Wotowskiego zażądał zawezwania dalszych świadków, z powodu czego rozprawa została chwilowo odroczona.

Z KRAJU

WIELKIE OSZUSTWO WE LWOWIE. Władze bezpieczeństwa wykryły wielkie oszustwo, którego się dopuścili Grosser i Kalkus, pierwszy jest urzędnikiem pewnej firmy drzewnej, drugi pośrednikiem handlowym. Obaj naciągnęli w sposób oszukańczy szereg kupców lwowskich, razem na sumę 89 miljardów. Obaj zbiegli do Stanisławowa.

KOLEŻAŃSKOŚĆ ORKIESTRY OPERY WARSZAWSKIEJ. Pisma warszawskie piętnują fakt dziwnej niekoleżańskości i bezduszności zespołu opery warszawskiej, który miał miejsce już podczas pogrzebu ś. p. Grąbczewskiego i znów się powtórzył, budząc niesmak i oburzenie wśród zebranych.

Oto orkiestra opery stołecznej odmówiła wyjścia na balkon Teatru Wielkiego i odegrania marsza pogrzebowego, gwoli uczczenia pamięci jednego z czołowych artystów teatrów miejskich i oświadczyła, że może to uczynić jedynie za wynagrodzeniem!

Więc najpierwsi artyści opery, powodowani uczynną koleżeńskością, mogą śpiewać na chórze w zimnym kościele, więc nie artyści zawodowi, lecz prości strażacy, ochoczo pośpieszają z bezinteresownym udziałem, a pp. zawodowi muzycy z orkiestry operowej, nie poczuwając się do praktykowanej na całym świecie solidarności artystycznej odmawiają uczczenia pamięci znakomitego artysty, względnie skłonni są do uczynienia jej jedynie za pieniądze...

ZE ŚWIATA

DRUGI PROCES MONACHIJSKI. Wczoraj rozpoczął się w Monachjum drugi proces o zdradę stanu przeciw trzydziestu sześciu gwardzistom Hitlera. Oczywiście główni oskarżeni „uciekli". Reszta będzie odpowiadać za różne przestępstwa, grożące ciężkimi karami, ale, kto wie, czy będzie im można te przestępstwa udowodnić, w kraju, gdzie za udowodnioną zdradę stanu karze się... owacjami kwiatowemi. Chyba, że sąd stanie na stanowisku przystojnem dla nacjonalistów i ukarze tych młodzieńców, jako „podrzędnych działaczy" a zatem mniejszych bohaterów, ostrzej niż sprawców zamachu.

TESTAMENT KRÓLA PRASY. Zmarły w sierpniu 1922 r. „Król prasy angielskiej", lord Northcliffe, poczynił w swym testamencie wiele zapisów na cele publiczne oraz dla osób prywatnych. Obecnie rodzina zmarłego wystąpiła o zwalenie tej części jego testamentu, w której Northcliffe darowuje każdemu współpracownikowi swoich pism trzymiesięczną pensję oraz 100 funtów szterlingów. Po długich rozprawach sąd przyznał rację dziennikarzom. Szczęśliwi ludzie.

KONGRES ROLNICZY W RZYMIE. Dnia 2 maja rozpoczyna się w Rzymie walne zebranie delegacyj państw, będących członkami międzynarodowego instytutu rolnictwa. Z ramienia rządu polskiego na zebranie to wyjeżdżają posel Jerzy Gościcki, Stefan Królikowski, naczelnik Wydziału ekonomji rolniczej ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

NIEZWYKŁY ŁADUNEK. — Ateńska Agencja. — Dzienniki donoszą, że parowiec holenderski, zdążający ze Smyrny na wody greckie, wózł ładunek 1000 worków kości ludzkich, które deklarowane były jako nawóz. Inne okręty z podobnym ładunkiem przejechały wody greckie. Dzienniki wzywają rząd, by starał się zapobiedz wywozowi kości ofiar masakry małoazjatyckiej.

SERUM PRZECIWKO SZKARLATYNIE. Na zebraniu lekarzy stanu nowojorskiego, zawiadomił członek laboratorjum miejskiego dr Klinger, że wypróbował na przeszło 500 dzieciach serum przeciw szkarlatynie, sporządzone przez chicagowskiego lekarza dra George Picka i że na tej podstawie leczenie szkarlatyny można uważać za pewnione.

Doniosłe odkrycie
w dziedzinie medycyny

Od paru miesięcy świat lekarski zajmuje się zdobyczą naukową, dokonaną przez 21 lat liczącego studenta medycyny w Berlinie, p. Tyberjusza Reitera, któremu po żmudnych i długich eksperymentach udało się odkryć czysty hormon gruczoła tarczykowego. Oznacza to spory krok naprzód w niezbadanej dotąd, a wielce skomplikowanej dziedzinie wenętrznego wydzielania gruczołów. Jak dotąd cała wiedza odnośna opiera się wyłącznie na hipotezach. Nie znamy bowiem hormonów gruczołów, które powinnyby być punktem wyjścia dla terapji przyczynowej. Jak ważną rolę w życiu organizmu odgrywają hormony, tego dowodzą bodaj próby Steinacha, Woronowa, oraz leczenie cukrzycy insuliną. Znaczna część poważnych chorób powstaje właśnie wskutek nieprawidłowego wydzielania gruczołów. Gruczoł tarczykowy jest niejako regulatorem rozwoju całego organizmu; z chwilą usunięcia go z ciała, kończy się wszelki rozwój organizmu; niedostateczne funkcjonowanie tego gruczołu wywołuje jedną z najstraszniejszych chorób — obrzęku całego ciała. Choroba ta przejawia się obrzękiem całego ciała, popękaniem skóry, zwolnieniem czynności serca, wreszcie postępującem stopniowo zidjoceniem. Dotąd leczono ją metodą najbardziej prymitywną; pacjent zażywał wszelkiego rodzaju proszki i ekstrakty, spreparowane z gruczołu tarczykowego jakiegoś zwierzęcia, mające częściowo zastąpić brak owego gruczołu.

Równie ciężkie są choroby, spowodowane przez nadmiernie intenzywną czynność gruczołu tarczykowego; w związku z innemi czynnikami wzmożona ta czynność wywołuje chorobę Basedowa.

Pierwszym warunkiem leczenia byłoby oczywista odkrycie czystego hormonu gruczołu tarczykowego. Amerykański lekarz Kendall czynił w tym kierunku rozmaite próby i w r. 1916 udało mu się stworzyć potrzebny preparat; wobec tego jednak, że odkrycie to ze względów utylitarnych osłonił tajemnicą, świat nie odniósł z niego wielkich korzyści.

Młody uczony berliński, p. Reiter, zupełnie innymi środkami posługiwał się przy sporządzaniu swej tyroxyny, zawierającej między innemi 63% jodu. W skromności młodzieńczej przejął nazwę od amerykańskiego lekarza, nie śmiejąc być ojcem chrzestnym swego odkrycia. O ile dalsze doświadczenia potwierdzą, że owa tyroxyna jest istotnie czystym hormonem gruczołu tarczykowego, to znacznie mniejszemi dawkami przy leczeniu obrzęku osiągnie się tensam rezultat, co przy leczeniu preparatami dawnemi. Eksperymenty na młodych żabach dały wyniki zdumiewające. Gdy przy stosowaniu ekstraktu gruczołu tarczykowego trzeba było 1 — 2 gramów (50 gruczołów tarczykowych), by młoda żaba rozwinęła się w ciągu jednego do dwóch tygodni, to jeden miligram tyroxyny w ciągu 48 godzin odnosi tensam skutek.

Tyroxyna leczy więc niezawodnie obrzęk. Choroba Basedowa wymaga metody wręcz przeciwnej, jako że chodzi o zmniejszenie czynności gruczołu, tarczykowego, powodującego nazbyt szybką przemianę materji. Przy eksperymentach, które młody uczony dokonywa obecnie wraz z profesorem Zonderem, p. Reiter kierował się myślą, że czynność wewnętrznego wydzielania gruczołów w organiźmie nie może polegać na wzajemnem przeciwdziałaniu, lecz że w organiźmie ludzkim musi też istnieć jakiś regulator normalnego funkcjonowania całego systemu wewnętrznego wydzielania gruczołów. Główną uwagę skierował na znajdujące się w komórkach: potas i wapno. Doświadczenia usprawiedliwiły to przypuszczenie: przymieszka wapna osłabia bardzo znacznie działanie tyroxyny, a pewien procent potasu wywołuje działanie przeciwne niż tyroxyna: przemiana materji staje się powolniejsza, a czynność gruczołu tarczykowego słabszą. Jednem słowem, istnieje środek zwalczania choroby Basedowa. — Próby dokonywane na zwierzętach, wydały rezultat bardzo dodatni. Przy przemianie materji, o 80 prc. przyspieszonej, i tętnie serca 220, kalciumtyroxyna w ciągu 2 dni usuwa tę nieprawidłowość. Obok eksperymentów czynionych na zwierzętach, środek ten okazał się dotąd jak najbardziej skutecznym w kilkunastu wypadkach choroby Basedowa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Traktat handlowy z Danją i Islandją

Dnia 22 marca r. b. podpisane zostały dwa traktaty o handlu i żegludze między Polską a Danją i Islandją. Podpisanie tych traktatów poprzedzone było dłuższemi pertraktacjami, trwającemi od sierpnia r. ub., które doprowadziły wreszcie do uzgodnienia stanowiska obu krajów. Traktat z Danją jest drugiem ogniwem w systemie nawiązywania normalnych stosunków handlowych Polski z państwami bałtyckiemi. Za umówami polską-fińską i polsko-duńską pójdzie niebawem umowa handlowa polsko-szwedzka, która już jest w opracowaniu, oraz umowy z Łotwą i Estonją.

Za półurzędowym „Przemysłem i Handlem" podajemy poniżej treść traktatów polsko-duńskiego i polsko-islandzkiego. Islandja, jak wiadomo, związana jest z Danją tylko unją personalną, stąd trzeba było osobnego traktatu.

Traktat handlowy z Danją składa się z 24 artykułów, omawiających najważniejsze sprawy, zawarte w dotychczasowych traktatach polskich. Pozatem dodane są do traktatu 3 załączniki.

Art. 1 ustanawia ogólną klauzulę największego uprzywilejowania (z restrykcjami, ustalonemi w późniejszych artykułach) w kwestji handlu, przemysłu, rolnictwa, żeglugi i wykonywania zawodów.

Dla ceł przy- i wywozowych, wszelkich formalności celnych, zwrotu opłat celnych — ustalona jest klauzula największego uprzywilejowania (art. 2, 4), przyczem nie rozciąga się ona, jak zwykle, na: 1. przywileje, udzielone, lub mogące być udzielonemi później przez jedną ze Stron Układających się państwom sąsiednim w obrocie pogranicznym, 2. ulgi specjalne, wynikające z unji celnej, oraz 3. specjalny stosunek celny, ustalony pomiędzy polską i niemiecką częścią G. Śląska.

Art. 6 ustala wolny tranzyt. Tranzyt artykułów monopolowych jednakże może podlegać specjalnej kontroli. Tranzyt może być wzbroniony ze względów na bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo publiczne, oraz ze względów zdrowotnych, lub jako ochrona przeciwko chorobom zwierząt i roślin.

Art. 7 reguluje kwestję przewozu osób, bagażu i towarów, sprawę taryf przewozowych i podatków publicznych, związanych z przewozem, ustalając w tym względzie traktowanie na równi z krajowcami, lub zasadę klauzuli największego uprzywilejowania.

Zasada klauzuli największego uprzywilejowania ustalona jest następnie w sprawie obciążenia produktów drugiego państwa opłatami konsumpcyjnemi i innemi wewnętrznemi w sprawie zakazów i ograniczeń przy- i wywozowych, oraz w kwestji cen, kontrolowanych przez Rząd na towary przywozowe (art. 8, 9, 10).

Przepisy, dotyczące żeglugi, są szczegółowo ujęte w 7 artykułach (art. 11—17).

Art. 18 reguluje szczegółowo stanowisko prawne obywateli jednego państwa, osiedlających się na terytorjum drugiego i wykonuwujących tam handel, przemysł, zawody wolne i rolnictwo. Będą oni traktowani tak samo, jak i obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 19 zawiera przepisy, dotyczące spółek prywatno-prawnych i handlowych. Założone prawnie i mające swą siedzibę na terytorjum jednej z układających się stron, uznane będą przez drugą stronę za legalnie istniejące, byle tylko nie miały celu niedozwolonego, lub przeciwnego dobrym obyczajom. Stosując się do ustawodawstwa drugiej strony, będą mogły się osiedlać na jej terytorjum, zakładać tam swe filje i oddziały, wykonywać swój przemysł i nabywać wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości.

Art. 20 traktuje o zwolnieniu obywateli jednej z Układających się Stron, osiedlanych lub przebywających czasowo na terytorjum drugiej, od wszelkich obowiązkowych funkcyj urzędowych (za wyjątkiem opieki), oraz od wszelkiej służby wojskowej i od uiszczenia zastępujących ją opłat i podatków.

W art. 22 umieszczona jest ciekawa klauzula w sprawie obciążenia podatkami zysku, płynącego z wywozu. Klauzula ta ustanawia, że o ile obywatele duńscy, nie mieszkający stale w Polsce, lub spółki prywatno-prawne i handlowe duńskie, zajmują się wywozem z Danji do Polski — będą podlegali w Polsce podatkom za zysk, płynący z tego wywozu, tylko wtedy, o ile uprawiają swój handel i przemysł w całości, lub częściowo w Polsce. W tym wypadku obciążona podatkami może być tylko ta część dochodu, która pochodzi z tranzakcyj, dokonanych w Polsce.

Takie same traktowanie stosowane będzie przy wywozie do Danji, uprawianym przez obywateli polskich lub spółki.

Klauzula powyższa, umieszczona po raz pierwszy w traktacie polsko-finlandzkim, ma na celu zabezpieczenie przed takiemi wypadkami, jak obciążanie przez Anglię podatkiem dochodowym (income taxe) firm finlandzkich, nieosiedlonych w Anglji, wywożących masę papierową, jak również firm duńskich, wywożących masło do Anglji, nieposiadających również filji swych w Anglji.

Postanowienia powyższego traktatu nie upoważniają Polski do roszczenia jakichkolwiek pretensyj do ulg specjalnych, które Danja udzieliła, lub udzielićby mogła Norwegji i Szwecji, o ile tych ulg nie udzieli pozatem innemu trzeciemu państwu. Jest to tak zwana „klauzula skandynawska", którą znajdujemy we wszystkich traktatach duńskich, norweskich i szwedzkich, i która polskim interesom nie przyniesie żadnej szkody.

Traktat zawarty jest na rok. Jeżeli po upływie tego terminu nie zostanie wymówiony, będzie on przedłużony w drodze milczącej zgody na czas nieograniczony i będzie mógł być wymówiony w każdym czasie. W wypadku wymówienia, będzie on pozostawał w mocy jeszcze przez sześć miesięcy.

Traktat handlowy z Danją zawarty został pod korzystnemi warunkami i przyczyni się niewątpliwie do ożywienia stosunków handlowych polsko-duńskich.

Nowy typ akcji

W Ameryce rozpowszechnia się obecnie nowy, nieznany dotychczas typ akcji. Jest to tzw. akcja „without nominal valne", akcja pozbawiona wartości nominalnej. W Ameryce nowy ten typ akcji cieszy się wielką popularnością i jest nabywany przez szerokie warstwy publiczności. Nowy ten typ akcji odpowiada bardziej rzeczywistej naturze akcji, jako formy współwłasności przedsiębiorstwa. Akcja z wartością nominalną bowiem jest czemś pośrednim pomiędzy np. kuksem (udziałem w przedsiębiorstwie górniczem) a obligacją. Wartość nominalna wyrażona w akcji, nadaje jej poniekąd charakter obligacyj i obowiązek oprocentowania kapitału nominalnego. Pociąga to za sobą także i konsekwencje podatkowe. Akcja bez wartości nominalnej, to właściwie czysta forma waloru akcyjnego, jako udziału. Reprezentuje ona taką część wartości przedsiębiorstwa, ile akcyj zostało emitowanych. Akcja bez wartości nominalnej, pojęta jako pewien procentowy udział w przedsiębiorstwie daje też większe zabezpieczenie akcjonarjusza, że jego procentowy udział nie może ulec zmniejszeniu, chroni go więc przed machinacjami emisyjnemi. Również i w Niemczech dyskutowaną jest myśl przyjęcia tej nowej formy walorów akcyjnych.

Przypuszczać należy, że nowa ta forma znajdzie i w Polsce zastosowanie i rozpowszechnienie.

Koszta produkcji włókienniczej
w Polsce i w Czechach

Związek Przemysłu Włókienniczego przedstawił ministrowi handlu i przemysłu zestawienie kosztów produkcji w Polsce i Czechosłowacji.

Z zestawienia tego czerpiemy następujące cyfry: koszt przędzenia 100 kg. przędzy Nr. 20/1 wynosi w Polsce 116 zlp. a w Czechosłowacji 88.00 zlp.

Koszt własny jednego kilograma przędzy tego samego numeru przy cenie surowej bawełny 90 centów dolarowych w jednym kilogramie tej przędzy wynosi: w Polsce 125.46 cent. dolarowych, w Czechosłowacji 110.10 cent.

Koszt pracy jednego krosna w ciągu 46 godzin w Polsce dolarów 5.50, w Czechosłowacji dolarów 4.04.

Koszt własny jednego metra surówki wojskowej 71 cm. szerokiej: w Polsce 19.60 cent. w Czechosłowacji 16.91 cent.

Koszt własny jednego metra czarnego kaszmiru 68 cm. szerokiego w Polsce 17.80 cent., w Czechosłowacji 14.55 cent.

Koszt własny 1 metra bronzowej genui 68 cm. w Polsce 51.61 cent., w Czechosłowacji 42.61 cent.

Kalkulacja kosztu nie obejmuje podatku obrotowego 2.5 proc. i innych podatków.

W tem zestawieniu uderzają następujące jeszcze szczegóły:

Robocizna (koszt robotnika) w przędzalni przy produkcji 100 libisów przędzy 20/1 kosztuje w

Polsce 18 złotych, w Czechach 16.2 zł. — Koszt urlopów robotniczych i administracji w Polsce 6 procent czyli 1.5 złotych, w Czechach 1.9 procent czyli 0.42 złotych.

Amortyzacja w Polsce 10 procent, w Czechach 6 procent. Procent od wyłożonego na okres przetwórczy kapitału w Polsce w stosunku 24 rocznie, w Czechach tylko 7 procent. Przy kalkulacji kosztów 1 kg. przędzy procent od chwili kupienia bawełny do chwili sprzedaży towaru przyjęto w wysokości 9 procent od całego wkładu, w Czechach tylko 3 procent.

Przy kalkulacji kosztów pracy krosna w ciągu 46 godzin, wynagrodzenia tkacza wynosi w Polsce 12 złotych, w Czechach tylko 9 złotych. Koszta Kasy Chorych i ubezpieczenia u nas 1.5 złotego, w Czechach 0.6 złotego.

Przy kalkulacji farbowania w Polsce na metr wyliczono 2.20 cent. w Czechach 1.70 cent. i koszta tkania u nas w jednym metrze bronzowej genui 8 cent., w Czechach 6 centów i t. d.

Zestawienie to będzie przedmiotem badań w Ministerjum, a będzie ono również argumentem przy dyskusji z robotnikami o przedłużenie dnia pracy.

Stan rachunków w P. K. K. P.

Stan rachunków w P. K. K. P. w dniu 16-go kwietnia wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu walut i kruszców szlachetnych: blizka chwila reformy walutowej skłania ludzi do wyzbywania się walorów, które kiedyś chroniły ich oszczędności przed deprecjacją. Szczególnie charakterystyczny jest wzrost skupu kruszców szlachetnych, których nabyto w I-szej dekadzie marca za 364.000 mk. złotych, w ostatniej dekadzie marca za 801.000 mk. zł., a w I-szej dekadzie kwietnia za 1,110.000 mk. zł. Jednocześnie złote ruble rosyjskie, za które do ostatnich czasów płacono 5—8 prc. ponad wartość złota, spadły w cenie do normalnego poziomu.

Z innych pozycyj aktywnych silnie wzrósł portfel wekslowy, który dosięgnął sumy 165 tryljonów mk. — W porównaniu z 138 tryljonami w dniu 31-go marca i 83 tryljonami w dniu 10 marca. Tak znaczny wzrost portfelu wekslowego PKKP. tłómaczą się z jednej strony coraz większem rozpowszechnieniem weksla złotowego oraz rozwojem transakcji kredytowych w handlu i przemyśle na gruncie stabilizowanej waluty, z drugiej zaś strony polityką PKKP., która stara się rozwinąć dyskonto kosztem innych operacyj kredytowych, gdyż dyskonto będzie główną operacją Banku Polskiego.

W związku z tem kredyty terminowe, towarowe i otwarte uległy dalszemu zmniejszeniu.

Pomimo ogólnego znacznego wzrostu aktywów obieg banknotów uległ zmniejszeniu: z 596 tryljonów na 587. Stało się to dzięki bardzo silnemu wzrostowi rachunków żyrowych. Pozostałości na rachunkach żyrowych wynosiły: 10 marca około 151 tryljonów, 31-go marca około 186 tryljonów, a dnia 10-go kwietnia przeszło 288 tryljonów.

Rezultaty stabilizacji waluty dały się więc odczuć również i w tej dziedzinie. W miarę powracania do normalnych stosunków gospodarczych należy się spodziewać dalszego wzrostu tej pozycji bilansowej, która stanie się dla Banku Polskiego źródłem bardzo poważnych środków obrotowych.

Konwencja kolejowa
polsko-rosyjska

Warszawa. PAT. Dnia 24 bm. podpisana została przez przedstawicieli obu stron konwencja kolejowa o bezpośredniej osobowej i towarowej komunikacji kolejowej między Polską a związkiem S. S. R. Na zasadzie tej konwencji będzie podjęty normalny ruch kolejowy osobowy i towarowy między Polską a sowietami przez następujące punkty graniczne: Stołbce, Stołbunów, Podwołoczyska, Zachacie, Mikaszewice. Dla bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej (tj. sprzedaż bezpośrednich biletów i wydawanie bezpośrednich kwitów bagażowych) otwarte będą na razie następujące stacje polskie: Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa. Wilno, ze strony sowieckiej: Charków, Kijów, Leningród (Petersburg), Mińsk, Moskwa, Odessa, Tyflis. Dla pośredniego ruchu towarowego otwarte będą wszystkie stacje w Polsce i Rosji. Przewóz towarów między stacjami obu państw odbywać się będzie za bezpośrednimi listami przewozowymi. Przesyłki towarowe będą opłacane na zasadzie taryf wewnętrznych. Jako prawo transportowe obowiązywać będą postanowienia konwencji berneńskiej. Konwencja kolejowa polsko-sowiecka uzyskuje moc obowiązującą w 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Członkowie delegacji sowieckiej opuścili Warszawę w piątek.

Targi Poznańskie

W dniu jutrzejszym (t. j. 27-go kwietnia) Prezydent Rzeczypospolitej zainauguruje uroczyście otwarcie Targów poznańskich i bytnością swą uświetni ten nowy a tak donłosły czyn w szeregu naszych usiłowań około rozwoju życia gospodarczego Polski.

Instytucja Targów Poznańskich powstała w okresie płynności naszego systemu pieniężnego i niestałości produkcji i obrotu dóbr. Wśród walk o umocnienie podstaw bytu państwowego trudno było o atmosferę zrozumienia dla poczynań gospodarczych, które własnemi siłami poszczególnych odłamów społeczeństwa musiały być z wielkiemi ofiarami dokonywane.

Obecne Targi przypadają na okres ustabilizowania systemu walutowego i uporządkowania podstaw życia przemysłu i handlu i jako takie zyskują szczególne znaczenie dla całego państwa.

Olbrzymi wysiłek dzielnicy poznańskiej około utrwalenia podstaw Targu zasługuje na pełne uznanie i świecić może przykładem innym obszarom państwa, których posiadanie gospodarcze wymagałoby z większem uzasadnieniem podobnych ofiar na ołtarzu całości naszego gospodarstwa.

Jeżeli Małopolska w tegorocznych Targach nie weźmie udziału, odpowiadającego rozmiarom jej wytwórczości, to przypisać to należy wyłącznie ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej przejściowo znalazła się nasza produkcja. Niemniej działa tu jeszcze ciągle nieznajomość stosunków dzielnicy poznańskiej i powolne dopiero wytwarzanie się wzajemnych relacyj wymiennych. Nic też bardziej nie może przyczynić się do zbliżenia naszych obszarów gospodarczych, jak pilne odwiedzanie Targów i naoczne przekonanie o postępach naszej wytwórczości.

Koła gospodarcze Małopolski nie pominą też sposobności, aby przez udział osobisty przyczynić się do poparcia celów Targu poznańskiego i wejść w bezpośrednie stosunki z przemysłem wielkopolskim, który w niejednym dziale uzupełnia znakomicie naszą wytwórczość przemysłową.

KRONIKA KRAJOWA

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU G. KR. — W najbliższych dniach p. Minister Skarbu powoła Komitet Organizacyjny Banku Gospodarstwa Krajowego, który ma powstać z połączenia obecnych Banków państwowych. Na czele Komitetu stanie Wiceminister Skarbu p. Klarner. W skład Komitetu wejdą znawcy z wszystkich dzielnic.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ. W dniu wczorajszym odbył premjer Grabski konferencję z referentami odnośnych działów ministerstwa skarbu w sprawie ostatecznego brzmienia tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie waloryzacji zobowiązań przedwojennych. Za podstawę konferencji służył projekt profesora Zolla. Konferencja dzisiejsza nie przyniosła ostatecznej decyzji, jak słychać jednak, projekt profesora Zolla nie uzyskał we wszystkich szczegółach zgody premjera Grabskiego.

ODBUDOWA OSZCZĘDNOŚCI. Warszawa, 25 kwietnia. Prezydent ministrów, p. Grabski podjął obecnie akcję sanacyjną w stosunku do tych wszystkich instytucyj pieniężnych, które mają na celu ułatwienie społeczeństwu zgromadzenie drobnych oszczędności. Celem ustlenia form pomocy rządowej owym instytucjom odbędzie się w ministerstwie skarbu jutro konferencja czynników rządowych oraz przedstawicieli tego rodzaju instytucji.

UTRUDNIENIA RUCHU BUDOWLANEGO. Z kół zawodowych dochodzą nas skargi na powolny tok załatwiania podań o konsensy budowlane i zatwierdzanie planów w budownictwie miejskiem. W okresie obecnej stagnacji budowlanej, gdzie Magistrat winien jak najbardziej ułatwiać i przyspieszać każdą sprawę budowlaną, wędrują akta z biura do biura, a na wynik trzeba czekać niejednokrotnie całymi miesiącami. Biurokratyzm w załatwianiu spraw budowlanych odstrasza chętnych od zamiarów budowy, która w obecnych zwłaszcza czasach wymaga i szybkiej decyzji i sprawnego użycia przygotowanych na ten cel środków. Reklamanci zwracają się za naszem pośrednictwem do prezydjum miasta, aby wpłynęło na śpieszniejsze traktowanie podań w kwestjach budowlanych, od których zależy zmniejszenie licznych rzesz bezrobotnych wśród robotników budowlanych.

WAGONY POLSKIE DLA TURCJI I RUMUNJI. Dowiadujemy się, że Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawę dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego należy się spodziewać większych zapotrzebowań na wagony i lokomotywy w r. 1925 dla Rumunji, która projektuje rozszerzenie sieci kolejowej. Zapotrzebowania te będą mogły być częściowo zaspokojone przez Polskę, zwłaszcza jeśli chodzi o koła i osie.

DELEGACJA AUSTRJACKA W POLSCE. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że do Polski przybędzie organizacja austrjackich organizacyj rolniczych celem zapoznania się ze stanem naszego rolnictwa i ze stanem naszych organizacyj rolniczych. Na czele delegacji stanie znany polityk austrjacki Mataja.

WALORYZACJA TARYFY C[illegible] [illegible]pisane rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu, wprowadzające złotego do polskiej taryfy celnej. Rozporządzenie to głosi, iż cło pobiera się zasadniczo w złocie, przyczem dopuszczone są bilety kredytowe Banku Polskiego, jako zastępujące złote. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 maja r. b.

OPŁATY OD WYWOZU SKÓREK ZAJĘCZYCH I KRÓLICZYCH. Z dniem 10 kwietnia zostały dla transakcyj wywozowych, zawartych po dniu 30 listopada 1923 r. wprowadzone opłaty wywozowe od skórek zajęczych i króliczych surowych niewyprawionych. Opłaty pobierane będą w wysokości 60 procent zysku wywozowego.

BEZGOTÓWKOWE OBROTY CZEKOWE. Bezgotówkowe obroty czekowe wyniosły w 1923 r. przeciętnie miesięcznie 35 proc. ogólnej sumy banknotów, będących w obiegu. To pozwoliło jednocześnie na wytworzenie znacznej rezerwy kapitału, którego kredytem zasilany był zarówno skarb państwa, jak i życie gospodarcze.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Poczynając od d. 28 kwietnia r. b. zebrania giełdy papierów odbywać się będą od godziny 11 do 12 w południe, zaś giełdy dewizowej od godziny 12 m. 30 do godziny 1 m. 15 popołudniu.

UKŁAD HANDLOWY Z GRECJĄ. Jak nas informują, zamierzone jest zawarcie układu handlowego między Polską a Grecją. Układ ten ma być zawarty w formie arrangement handlowego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OPŁATY ZA PAKUNKI wysyłane z Austrji do Polski zostaną obniżone z dniem 1 maja br.

OFERTY DLA MIAST SZWAJCARSKICH. Wiele miast szwajcarskich otrzymało ze strony banków amerykańskich oferty pożyczkowe. Kredyt ma być długoterminowy, oprocentowany po 5½%. Wogóle na rynku międzynarodowym następuje odbudowa kredytu i zniżka stopy procentowej.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 25 kwietnia. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. Mkp.: żyto poznańskie 116 f (15) 24.5. Franco st. załad.: owies kongresowy jednolity (15) 22.5, rzepak zimowy (15) 65, otręby żytnie (15) 13.750. — Tendencja z powodu okresu poświątecznego nie wyjaśniona.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 25 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	1725—1750
Powszechny Kredytowy	250
Przemysłowy	1350—1375
Ziemski Kredytowy	495—575
Browary Lwowskie	18700—18600
Chodorów	15000—15500
Chybie	dr. 22500
Cmielów, fabryka porcelany	2350—2375(2350)
Gafota	1025
Karpalit	3000
Cegielski	1750
Lokomotywy	1375—1425
Nitrat	800
Oikos, zakł. przem. drzew.	11500—11850
Parowozy S. A. bud. masz.	1175—1200
Pezet, Pow. Zakłady bud.	775
Polska Nafta	1760—1800
Pol. T. Bud.	350—375
Rakszawa, fabryka sukna	8750
Siersza górn.	15000
Tesp, tow. ekspl. soli	17500—17800
Zieleniewski	31250

akcje nieoficjalne

Azot	1050
B. Ziemian	(1000)145(100)155
Kolumbia	300
Elektr. na Sanie	550
Gazy Zachodnie	16500
Gazy Wschodnie	62000—58500
Jaworzno	(25)6950
Jaworzno drobne	80000—81000
Gazolina	4800—4440
Gazociągi	650—625
Len w Krośnie	3500—3400 z przedpł. 3800
Nobel	5000
Olkusz	1175—1160
Przeworsk	500000—485000
Przem. terpent. w Polsce	400
Węglówki	60
Miljonówka	900

Giełda poznańska

Poznań, 25 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	•	Iskra	375
B. Przem.	725	Lubań	20000
B. z. sp. zar.		Roman May	8000
P. Bank Ziem.	270	Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona	360—370	Młyn Ziemiański	360 380
Barcikowski	150	Płótno	130
Brow. Krotosz.	650	Pap. Bydgoszcz	140
Cegielski	195	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	350
Centrala Skór	710 700	Tkanina	
C. Hartwig	145	Unja	1900—1800
Hartwig Kantor.		Wojciechów	140—130
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	70
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1150-1100	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 kwietnia. Mraźnica 67—69, Tepege 54—55, Zieleniewski 240, Apollo 675, Karpaty 233, Fanto 1600, Galicja 2050, Schodnica 395, Bank Hipoteczny 16.4, Nafta 290, Kol. Lwów-Czerniowce 200, Bank Małopolski 13, Browary Lwowskie 131, Silesia 33.2, Cement 750, Goleszów 1105, Iriag 165.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od wtorku 22 kwietnia do piątku 25 kwietnia

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	22/IV	25/IV
P. T. H.	1400—1450	1335—1350
„Impex“	95	95
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2700—2800	2775—3000
„Polski Glob“		
Żegluga Polska	475—485	470
Zieleniewski	33800—34100	31250—31500
Warsz Parowozy	1350—1375	1125—1150
H. Cegielski, Poznań	1950—2050	1900—1925
„Trzebinia“	2125—2200	2100—2150
Górka	56000-56750	54000-52750
Siersza	15200—15500	14500—15500
Tepege	7450—7600	7200—7500
Polska Nafta	1625—1650	1650—1700
„Pokucie“ Naft. S. A.	1600—1700	1875—1750
Strug	4400—4600	4700—5000
Syndykat kosz., Kraków		
Tłuszcze Trzebinia		

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek	
	22/IV	25/IV
„Krakus“	2900—2950	3050—3075
Porcelana Cmielów	2600—2630	2550
Fabr. cukru w Chodorowie	16000—16350	14250—15000
Elektr. Siersza	1100	1625
Fabr. kap. w Myślenicach		
S. W. Niemojowski		
Bank Przemysłowy	1435—1480	1325—1350
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2000—2200	2000
Ziemski Bank Kredyt.	500—550	500
Bank Komercjalny		
Bank Związ. Spółek Zarob.	20250	20—20250
„Teropol“		
A Piasecki	3000—3050	3000
Chybie	24500—25000	22000—22500
Orthwein i Karasiński		
Azot	1475—1500	1200—1300

(=) Silniejszy nastrój poświąteczny na krakowskiej i warszawskiej giełdzie efektów, spowodowany między innymi również korzystnemi wiadomościami z giełdy wiedeńskiej, zdawał się wróżyć trwałą poprawę kursów. W pierwszych dwóch dniach po Wielkanocy ujawniła się nawet w szerszych kołach pozagiełdowych większa ochota do kupna z jednej, a wstrzemięźliwość do oddawania po dotychczasowych niskich kursach z drugiej strony. Dzięki tej przewadze popytu nad podażą kursa efektów poprawiły się znacznie. We czwartek jednakże tendencja się załamała, a efekty po krótkotrwałej ofenzywie rozpoczęły odwrót i wczoraj kursa zbliżyły się ponownie do swego najniższego poziomu. Najpoważniejszą przeszkodą dla trwałej zwyżki efektów jest dalej dotkliwy brak płynnej gotówki i wysoka stopa procentowa od kapitału, która skłania posiadaczy efektów do realizacji w celu zwolnienia kapitałów, uwięzionych w walorach, nie przynoszących żadnego dochodu, i ulokowania tychże w sposób rentowniejszy a prosty. Oficjalna stopa procentowa wynosi, jak wiadomo, 24 prc. rocznie, pierwszorzędne banki płacą w stosunku k-to korrent za powierzoną im gotówkę 18 procent rocznie, a prywatnie stopa procentowa wynosi 10 prc. miesięcznie i więcej. Oddawanie gotówki na procent dzienny jest obecnie na porządku dziennym w znaczniejszych rozmiarach, niżeli poprzednio, ze względu na to, że dzięki trwałej stabilizacji marki, posiadacze gotówki nie obawiają się straty z powodu dewaluacji.

Dalszego rozwoju wypadków na giełdach efektów niepodobna przewidzieć tembardziej, że niewiadomo w jakim kierunku oddziała na przemysł i handel wprowadzenie w obieg złotego, zwłaszcza, czy spotęguje trwającą od dłuższego czasu stagnację, czy też przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji, a co za tem idzie do uzdrowienia stosunków. Kurs giełdowy akcji, których wartość wewnętrzna nie nasuwa żadnych wątpliwości, a których obecny kurs giełdowy nie stoi nawet w należytej proporcji do tejże istotnej wartości, normować się będzie po wprowadzeniu notowań giełdowych w złotych, w ścisłej łączności z faktem, czy dane przedsiębiorstwo będzie w możności oprocentować odpowiednio kapitał akcyjny i płacić należytą dywidendę.

Rynek dewizowy wobec prawie zaskrzepłej relacji marki polskiej do dolara ujawnia na ogół małe zmiany i nie budzi większego zainteresowania. Zmienne koleje losu przechodzi! w minionym tygodniu frank francuski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26 kwietnia. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 24.250—25.000
Bank Handlowy 26—26.750
Bank dla Han. i Przem. 3.775—3.900—3.800
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000
Bank Pol. przem. we Lwowie 1.350—1.325
Bank Zachodni 7.750—7.500
Bank Zw. Sp. Zar. 17.500
Kijewski i Scholtze 1.350—1.450
Chodorów 16—15.500
Czersk 1.150—1.200
Michałów 2.150—2.100
Warsz. Tow. F. Cukru 13.750
Warsz. T. Kop. Węgla 18.000 I. i II. 18.750 III.
H. Cegielski 1.875—1.935
Lilpop, Rau i Ska 2.150—2.300
Modrzejewskie zakł. 28 I. 30—30.750 III. i IV.
Norblin, Br. Buch i W. 2.050
Ostrowieckie zakł. 33—32.750
Orthwein i Karasiński 1.600—1.625
Fitzner 23—24.250
Starachowice 10—10.050—9.925
Ursus 4.200
Pocisk 2.500
Parowóz 1.150—1.500
Zawiercie 155—152.500
Żyrardów 1.380—1.370.000
Ł. J. Borkowski 4.950
War. Tow. Transp. i Żegl. 650 -700
Spiess i Syn 3.250
Cmielów 2.800
Elektryczność 5.900—5.750
Haberbusch i Schiele 18.750 -20 -19.500
Spirytus 6.300
Polska Nafta 1.600—1.700
Bracia Nobel 5.000—5.100 VI 4.800
Siła i Swiatło 1.800—1.850
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT). Waluty. Cyfry w tysiącach. Dolary Stanów Ziednocz. 9,350—9,300, liry włoskie 417, frank złoty 1,800, pożyczka złota 15,000—14,500—15,100, bony złotowe 1450—1550—1530, miljonówka 1050—1170, pożyczka dolarowa 5450.

Czeki. Belgja 506—503 i pół, Holandja 3485—3465, Londyn 40,950—40,700, Nowy York 9350—9300, Paryż 595 i pół—592 i pół, Praga 275 i pół do 269.950, Szwajcarja 1660—1650, Wiedeń 132.10—131, Włochy 417—414 i trzy czwarte.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 26 kwietnia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5'67½. Londyn 24'66½. Paryż 35'37 i pół. Wiedeń 79¼. Praga 16'57½. Włochy 25'15. Belgja 30'37½. Helsingfors 14'10. Sofja 410. Holandja 210. Christjanja 78¼. Kopenhaga 94'50. Stokholm 148'50. Hiszpanja 78. Bukareszt 295. Berlin 129. Belgrad 6'97½.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

26 kwietnia (dziś): „Pharma“ S. A. w Krakowie. Zwyczajne Walne zebranie o godz. 6 w lokalu Spółki, ul. Długa 46—48.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KOLEJ ELEKTRYCZNA KATOWICE — KRAKÓW. Dnia 30 bm. odbędzie się w Magistracie krakowskim konferencja w sprawie budowy kolei elektrycznej Kraków — Katowice.

RZĄD POLSKI ZAPŁACI GMINIE 72 MILJARDY MKP. ZA ZNISZCZONE PRZEZ WOJSKO WOŚĆ SZKOŁY. Dopiero o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady komisji dla świadczeń wojennych celem ostatecznego ustalenia odszkodowania za zniszczone budynki szkolne przy ul. Wąskiej i Wawrzyńca. Ze względu na to, że większość szkód została wyrządzona za rządów polskich i że po wyjaśnieniu praw o świadczeniach wojennych wojskowość przez 1 i pół roku zajmowała jeszcze budynki, komisja zgodnie z wnioskiem przedstawicieli gminy przyznała gminie odszkodowanie tylko od rządu polskiego w wysokości 72 miljardów mkp.

Ostatnie telegramy

z 26 kwietnia 1924

Targi Poznańskie

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj wieczorem wyjeżdża z Warszawy pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze świtą do Poznania na uroczystość otwarcia Targów Poznańskich. Równocześnie wyjeżdżają do Poznania: pan premjer Grabski i p. minister przemysłu i handlu Kiedroń. Pp. ministrowie powrócą do Warszawy w poniedziałek 28 b. m.

Niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa

Moskwa, (tel. wł.). Komisarjat do spraw komunikacji donosi, iż na propozycję rządu niemieckiego go rozpocznie się w dniu 11 maja konferencja kolejowa niemiecko-sowiecka, mająca na celu zorganizowanie bezpośredniego ruchu kolejowego, towarowego i osobowego między Niemcami a Sowietami.

Partja liberalna a Labour Party

Londyn. (Tel. wł.) We środę odbędzie się posiedzenie stronnictwa liberalnego. Na posiedzenie to przybędą specjalnie bawiący obecnie we Francji Asquith i sir Simons. Z początkiem tygodnia przybędzie do Londynu Lloyd George, który odbędzie z Asquithem konferencję. Przedmiotem obrad będzie stosunek stronnictwa liberalnego do Labour party. Na zgromadzeniu w Llaudum Lloyd George wyłuszczył powody, dla jakich stronnictwo liberalne poparło rząd Labour party i podkreślił, że poparcie dla Macdonalda było jedynem wyjściem z sytuacji. Rząd konserwatywny obniżał prestige Anglji. Lloyd George oświadczył w zakończeniu swej mowy, że twierdzenie Macdonalda, iż rząd Labour party zamierza pozostać u steru 3 do 4 lat, zakrawa na czysty humbug.

Trocki o zadaniach uniwersytetu sowieckiego

70 % ANALFABETÓW W ROSJI.

Moskwa. (Tel. wł.) Zinowiew przemawiał na kongresie nauczycieli w Leningradzie na temat: „Nauczyciel proletarjacki a rewolucja“. Zinowiew oświadczył między innymi, iż najważniejszym zadaniem rządu musi być przeprowadzenie programu Lenina, aby poziom nauczycielstwa podnieść wyżej, niż to jest w państwach burżuazyjnych. W Rosji sowieckiej jest 70% analfabetów, rząd postanowił absolutnie w ciągu 10 lat analfabetyzm usunąć. W tym celu musi się jednak zmienić dotychczasowy typ nauczyciela. Szkoła powinna służyć interesom klasowym, tj. interesom obecnego rządu, tak jak przedtem służyła rządom burżuazyjnym. — Równie charakterystycznemi są oświadczenia Trockiego i Radka z okazji święta trzechletniego istnienia uniwersytetu komunistycznego w Moskwie. Trockij oświadczył, że uniwersytet ma światowe znaczenie, gdyż z niego wychodzi co rok szereg rewolucyjnych pracowników, którzy poniosą na zachód prawdziwą naukę Leninizmu. Radek zaś powiedział, iż absolwenci wyższych szkół w Rosji sowieckiej poniosą żywą myśl rewolucji na Zachód, jako bojownicy rewolucji ludowej.

Przemysłowcy niemieccy wobec projektu rzeczoznawców

Berlin, (tel. wł.). Państwowe związki przemysłowców niemieckich powzięły rezolucję, w której zasadniczo wyrażają zgodę na projekt komitetu rzeczoznawców, uzależniając jednak przeprowadzenie projektu od przywrócenia administracji z gospodarczej suwerenności Niemiec na terenach okupowanych — „Vorwärts“ komentuje uchwałę tą w ten sposób, że przemysłowcy w obecnym momencie usiłują bronić się od ruiny jaka zagrażałaby im przez politykę aktywistyczną prawicy. — Blok prawicowy przeciwko wielkiemu przemysłowi jest niemożliwy.

Manifestacja z powodu śmierci Helffericha

Berlin, (tel. wł.). Nacjonaliści niemieccy przygotowują na niedzielę manifestację żałobną z powodu śmierci Helfferícha.

Widoki żniw w Rosji

Moskwa (Tel. wł.) Według informacji głównego urzędu statystycznego widoki żniw w roku 1924 są następujące: Stan ozimin na Ukrainie jest dobry, podobnie w obszarze Donu, w Rosji środkowej zadowalający, w okręgu Kubania i gubernji staropolskiej mniej niż średni, w północno-zachodniej Rosji zły.

Intryga dyplomatyczna

Nawet do Pekinu, powolnej, zaśniedziałej metropoli chińskiej, dotarł bakcyl politycznych skandali. Stara, wielomiljonowa stolica ma obecnie własny swój skandal polityczny, a musi to być skandal nielada, by Chińczyków, przyzwyczajonych do wszelakich zgryzot i utrapień, wytrącić z równowagi. Bo stolica niegdyś potężnego państwa i jej olbrzymi chiński aparat administracyjny są tak samo nieczułe na wszelkiego rodzaju senzacje, jak biedny, mnóstwem ran okryty muł, z tępą rezygnacją wlokący się krok za krokiem, po kostki grzęznąc w kurzu mongolskim.

Inna rzecz, że nigdzie na świecie intryga polityczna nie ma tak doskonałego rezonansu, jak właśnie w Pekinie. Wszystkie ambasady zagraniczne ulokowały się obok siebie i wystarczy, by któryś z szesnastu przedstawicieli obcych mocarstw wyjrzał przez okno, a w ciągu pięciu minut wie już o tem 15 jego kolegów. Nic przeto dziwnego, że kiedy pełnomocnik sowjetów, Karachan, zawarł wreszcie w dniu 14 marca umowę z rządem chińskim, o którą napróżno od lat trzech zabiegało pięciu jego poprzedników, wszystkie telefony w dzielnicy ambasadorów jednozgodnie terkotały tę ważną wiadomość, wywołując wrażenie piorunujące. Przedstawiciele wielkich mocarstw zostali poprostu zaskoczeni. Francja bowiem na równi z Ameryką intrygowała przeciw dojściu do skutku tej prowizorycznej t. zw. przedumowy, a łatwo się domyślić, że także reprezentantowi Japonji układ chińsko-rosyjski nie może być po myśli.

W parę godzin później pojawiło się pierwsze ostrożne dementi. Rząd chiński zatelefonował poprostu, że prowizoryczna umowa wstępna nie została podpisana. Co się stało? W sferach dyplomatycznych wiedziano doskonale, że Karachan dawno już przesłał do Moskwy tekst umowy drogą kablową. Augurzy szeptali sobie na ucho, że pracował bez wytchnienia przez 20 godzin, gdy chiński pełnomocnik rządowy Dr Wang spokojnie spał i jadł i palił, a także pracował; w chwili jednak, gdy mu wsunięto do ręki pendzel państwowy (dawno już przenaczony do muzeum) do podpisania, raczej podmalowania rzeczonego dokumentu, uczuł się nagle zmęczonym. W tejże chwili ambasador francuski składał w chińskim urzędzie dla spraw zagranicznych, dawno już przygotowany protest. Dlaczego? Wytłumaczenie bardzo proste. Francja wyłożyła olbrzymie sumy na budowę kolei wschodnio-chińskiej, tj. części kolei syberyjskiej, która w obrębie stacji granicznych: Mandżurja na Zachodzie, a Pogranicznaja na Wschodzie, przebiega przez Mandżurję. Koszta tej w r. 1896 zbudowanej kolei strategicznej, skierowanej przeciw Japonji, jako że pomysł jej zrodził się z mściwych myśli Li Hung Tczanga i chytrości Wittego, niemal w dwóch trzecich pokrył kapitał francuski. Zarząd kolei przez Bank rosyjsko-azjatycki pozostaje też w ręku francuskich kapitalistów. W ich to interesie ambasador francuski de Fleuriau ostrzegał przed podpisaniem układu chińsko-rosyjskiego, o ileby miał naruszać właśnie owe interesa francuskie, czego ze względu na komunistyczne pojęcia Moskwy należy się obawiać. Odnośną notę kończy ambasador francuski pogróżką, że w razie potrzeby także inne państwa przyłączą się do protestu, pod temi innemi mocarstwami rozumiejąc oczywista Stany Zjednoczone i Japonję.

Sposób, w jaki popełniono tę niedyskrecję, doskonale ilustruje azjatyckie metody działania. Oto konsul francuski Lepissier, przebywający w Charbinie, gdzie znajduje się centrala administracyjna kolei wschodnio-chińskiej, od szeregu lat utrzymuje stosunki przyjazne z Ostroumowem, naczelnym inżynierem kolei, który dzięki temu otrzymywał stale wszystkie dokumenty, odnoszące się do kolei, a przesyłanie z Paryża do ambasady francuskiej w Pekinie. Do niedawna uchodził Ostroumow za zaciekłego zwolennika caryzmu; przed trzema tygodniami jednak wykonał nagle zwrot i przysiągł wierność sowietom. Równocześnie wszystkie papiery kolejowe powędrowały do Moskwy. Jak się wobec tego zachowa ambasada amerykańska i japońska, tego na razie nie można przewidzieć.

Tak przedstawiają się te ogromnie skomplikowane sprawy. A krótko mówiąc, chodzi o to, że przez zawarcie traktatu pokojowego z Chinami, Moskwa omal że nie odniosła jednego z największych swych zwycięstw politycznych. Oznaczałoby ono jeszcze większą izolację Japonji i znaczne osłabienie szans francuskich i amerykańskich. Anglja, jeszcze przed pół rokiem, najzawziętsza na tym terenie przeciwniczka Rosji, trzyma się teraz zdala, w pozycji wyczekującej.

Zasadniczo Moskwa dopięła swego. Czy bowiem układ zostanie podpisany za tydzień, czy za dwa tygodnie, to ostatecznie jest rzeczą obojętną.

Firm. 428/24
Spółdz. I. 184.

W rejestrze Spółdzielni wpisano:

1. Numer kolejny wpisu: 1.
2. Firma i Siedziba: B. O. N. Bank Odbudowy Nieruchomości. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zdeklarowanymi udziałami, a nadto dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.
3. Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek na zastaw towarów nieulegających łatwo zepsuciu, złożonych we własnych lub wynajętych przez współdzielnię składach i wykonywanie innych czynności określonych w § 2. statutu. — Działalność Spółdzielni nie jest ograniczona do członków.
4. Udział wynosi: jeden miljon Mkp. płatny z chwilą przystąpienia do spółdzielni wzgl. z chwilą zdeklarowanych udziałów.
5. Członkami Zarządu są: Henryk Askenase właściciel realności w Krakowie ul. św. Tomasza l. 9 i Dr. Aleksander Rattler adwokat w Krakowie ul. Długa 17.
6. b) Pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest dziennik wychodzący w Krakowie „Kurjer Wieczorny".

d) Zarząd (dyrekcja składa się z dwóch członków dyrektorów). Za spółdzielnię podpisuje zarząd w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj dyrektorowie razem t. j. kolektywnie.

e) Zarząd nie jest ograniczony w swych postanowieniach.

f) Statut nie zawiera postanowień o zastępcach członków zarządu.

g) Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą.

Dzień wpisu 27 marca 1924.

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy w Krakowie O. II dnia 26 marca 1924.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).